

Adam Błaszkwicz: Ciągłe za mało wiemy o losach powstańców

*** zw.lt /wilno-wilenszczyzna/adam-blaszkwicz-ciagle-za-malo-wiemy-o-losach-powstancow/

[Wilno i Wileńszczyzna](#)

Małgorzata Kozicz

Wrzesień 17, 2013 6:04

"Wciąż za mało wiadomo o powstańcach styczniowych, którzy spoczywają na Rossie. Naszym zadaniem jest, by pochylić się nad ich życiorysami" - mówi Adam Błaszkwicz, przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie, dyrektor Gimnazjum im. Jana Pawła II, jeden z inicjatorów uczczenia pamięci uczestników powstania 1863 roku.



zw.lt: W czwartek na wileńskiej Rossie odbędzie się uroczystość poświęcona powstańcom styczniowym, spoczywającym na tym cmentarzu. Przygotowania do niej rozpoczną się już dziś, od sprzątania grobów...

Adam Błaszkwicz: Przygotowania rozpoczęły się jeszcze wcześniej. Niektóre z pomników udało się odrestaurować przy pomocy Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą, a kilka za pieniądze, które harcerze zebrali podczas kwest. Toteż okres przygotowawczy trwa od dawna, natomiast we wtorek chcemy oczyścić pomniki z liści, żeby przygotować je na uroczystość.

Uczestnicy czwartkowej uroczystości odwiedzą 20 grobów powstańców 1863 roku. Jaka jest główna idea tego przedsięwzięcia?

Na wielu pomnikach jest napisane „Weteran powstania”, ale nie ma więcej informacji o tym weteranie. Uczestnicy powstania, którzy są pochowani na Rossie, wrócili na Litwę przeszedłszy Syberię, czasami przez Francję czy inne kraje. To są bardzo ciekawe historie. Tym ciekawsze, że ciągle tak mało wiemy o losach tych ludzi. Być może ta informacja jest gdzieś daleko w archiwach, ale na pierwszy rzut oka, w tych źródłach, które są dostępne, nie ma wzmianek o tych konkretnych ludziach. Tu jest zadanie dla młodzieży, która pasjonuje się historią i dla nauczycieli historii, żeby się pochylić nad tymi życiorysami. To może być początkiem dobrej sprawy. Cmentarz Rossa, który mamy w Wilnie, jest skarbnicą wiedzy historycznej, tylko trzeba się tym zainteresować. Dlatego 19 września od godziny 17 zapraszamy wszystkich do chodzenia z nami tymi ścieżkami i odkrywania na nowo historii.

Jaki jest planowany scenariusz uroczystości?

Myślę, że będzie to trochę spontaniczne. Pomyśleliśmy, że powinno to być takie wspomnienie powstańców, przypomnienie tej historii, którą udało się zebrać. Jeżeli przy jakimś grobie nie będzie żadnej informacji, będzie to takie memento dla nas, byśmy postarali się to zrobić w przyszłości. Przy każdym grobie odbędzie się złożenie kwiatów, zapalenie zniczy, modlitwa i będzie to procesja, poruszająca się od grobu do grobu.

Jak młodzież podeszła do tej sprawy?

Ci, którzy pasjonują się historią, zaczęli w tym grzebać. Co prawda, myślałem, że będzie to łatwiejsze. Jak się

okazało, trzeba dość głęboko wejść w archiwa i to już raczej może zrobić młodzież bardzo zainteresowana bądź starsza, bo przed osobami, które nie skończyły 18 lat, archiwa są raczej zamknięte. Powtórzę się, że jest tu pole do popisu dla nauczycieli historii, którzy z kolei zechcą i potrafią zainteresować młodzież tą sprawą.